

## PROGRAM WYBORCZY PIOTRA GRZYMOWICZA

### Podsumowanie Forum Rozwoju Olsztyna

- **„Kontynuacja projektu modernizacji transportu publicznego, wraz z budową trakcji tramwajowej oraz przebudową ulic i budową ulicy Obiegowej”**

Zgadzamy się z potrzebą modernizacji transportu publicznego, jednak kontynuacja na dotychczasowych zasadach na pewno nie będzie korzystna. Za pieniądze na projekt tramwajowy wybudowano m.in. buspasy czy ww. ul. Obiegową. Obydwie inwestycje nie przyczynią się do rozwiązania problemów komunikacyjnych miasta, a wręcz je pogłębiają i powodują, że nadal faworyzowany jest ruch samochodowy. A może Piotr Grzymowicz ma zupełnie nowe pomysły? Jeśli tak, to szkoda, że poprzestał na ogólnikach.

Poza tym, nie rozumiemy do końca, dlaczego w niniejszym punkcie mowa jest o budowie trakcji tramwajowej. Przecież to oczywiste, że projekt tramwajowy będzie kontynuowany, a Piotr Grzymowicz na każdym kroku podkreśla jak ważne dla Olsztyna jest ukończenie tej inwestycji. Warto przy okazji docenić zmiany projektowe jakie zaszły na al. Piłsudskiego. Mamy nadzieję, że takie rozwiązania staną się minimalnym standardem, bo Olsztyn bardzo odbiega nimi od innych miast.

- **„Kontynuacja budowy Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych – kluczowej jednostki w systemie zagospodarowania odpadów obejmującym 37 gmin”**

Skoro rozpoczęto budowę ZUOK i przeznaczono już na to środki, to nierozsądnym posunięciem byłoby przerwanie inwestycji. Dlatego też nie wiemy, dlaczego ten punkt znalazł się w ogóle w programie.

- **„Budowa nowej elektrociepłowni miejskiej z modułem spalarni paliwa alternatywnego, produkowanego przez Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych”**

Podobnie jak w przypadku ZUOK, jest już raczej za późno, aby zmienić decyzję dotyczącą budowy ciepłowni. Można odnieść się jedynie do sposobu w jaki UM prowadził przygotowania do tej inwestycji. Z pewnością zabrakło rozmów z mieszkańcami w trybie konsultacji, dokładnych wyjaśnień, a także intensywnych negocjacji z Michelin.

- **„Budowa ulic dojazdowych do węzłów komunikacyjnych południowej obwodnicy Olsztyna”**

Trudno się nie zgodzić i mamy nadzieję, że faktycznie chodzi o ulice, a nie o szerokie arterie.

- **„Budowa nowej arterii komunikacyjnej łączącej południowe osiedla mieszkaniowe z aleją Warszawską”**

Popieramy budowę odcinka od ulicy Wilczyńskiego do ul. Warszawskiej, jednak należy przypomnieć, że jeszcze niedawno koszty jakiegokolwiek budowy na tym terenie były pretekstem do odrzucenia proponowanej przez FRO trasy tramwaju. Sądząc po wypowiedziach urzędników miasto ma również poważne problemy z prawidłowym oszacowaniem ceny takiej inwestycji. Pragniemy miasta z gęstą siatką normalnych, miejskich ulic, a nie poszatkowanego wielkimi ściekami komunikacyjnymi, które

raczej zwiększają problemy niż je redukują. Aktualnie prezentowany projekt tego odcinka, przedstawiający typowy przykład „bizantyjskiego przepychu” w planowaniu infrastruktury drogowej pozostawia wiele do życzenia w kwestiach finansowych oraz przestrzennych. Jego forma powinna być natychmiast poddana publicznej dyskusji.

- **„Rozbudowa trakcji tramwajowej i zakup nowego, ekologicznego taboru tramwajowego i autobusowego”**

Zgadza się, lecz zabrakło informacji o kierunkach rozbudowy sieci tramwajowej.

- **„Gruntowna modernizacja stadionu miejskiego i hali widowiskowo-sportowej”**

Zgadza się, lecz zabrakło informacji, jak powinny być finansowane obie inwestycje i skąd wziąć pieniądze na późniejsze utrzymanie obiektów. Wiemy przecież, że próby sfinansowania budowy stadionu ze środków pochodzących z wyprzedaży mienia miasta oraz w programie partnerstwa publiczno-prywatnego zakończyły się fiaskiem.

- ***„Olsztyn jest miastem niezwyklej urody, o bogatej historii, pełnym zieleni i interesującej architektury. Miastem ludzi aktywnych i zorientowanych na jego rozwój. Zrównoważony, harmonijny rozwój Olsztyna wymaga koncentracji działań na:***

***budowaniu kapitału społecznego i kulturowego;***

***racjonalnym korzystaniu ze środowiska przyrodniczego Olsztyna, z zachowaniem rygorystycznych zasad jego ochrony;***

***rozwoju gospodarczym opartym na innowacyjności i wykorzystaniu potencjału naukowego Olsztyna, jako ważnego ośrodka akademickiego”***

Jak najbardziej słuszne oczywistości, lecz brakuje konkretów.

**wzmacnianiu funkcji metropolitalnych i stołecznych miasta.”**

W tym wypadku również brakuje konkretów. Poza tym wydaje się nam, że w pierwszej kolejności należy zadbać o prawidłowy rozwój Olsztyna, a potem snuć wizje o funkcjach metropolitalnych miasta.

- ***„Kapitał społeczny to relacje oparte na zaufaniu. Dlatego w dalszym ciągu będę wzmacniał partycypację mieszkańców w procesach decyzyjnych, poprzez zwiększanie ich udziału w gremiach kolegialnych. W jeszcze większym stopniu będę korzystał z instrumentów dialogu społecznego, takich jak: konsultacja, opiniowanie czy sąd obywatelski. Bardzo duży nacisk też położę na odnowienie najwartościowszych obszarów miasta, zarówno w sferze rewitalizacji materialnej, jak i społecznej. Rewitalizacja nie może być skierowana jedynie na odrestaurowanie substancji materialnej, ale także musi służyć wzmacnianiu więzi społecznych i ochronie najłabszych oraz pozostających w najtrudniejszej sytuacji ekonomicznej mieszkańców. Musi służyć również uruchamianiu skutecznych mechanizmów aktywizacji społecznej i zawodowej. Spiowem tych procesów będzie kultura i kapitał kulturowy Olsztyna. Doprowadzę do przyjęcia Strategii Rozwoju Kultury Olsztyna, uwzględniającej zachodzące procesy społeczne i odpowiadające im nowe formy uczestnictwa w kulturze. Pragnę też doprowadzić do utworzenia Muzeum Miasta Olsztyna, dokumentującego jego złożoną historię i wielowiekowy dorobek.”***

Sformułowanie „w jeszcze większym stopniu będę korzystał z instrumentów dialogu społecznego, takich jak: konsultacja, opiniowanie czy sąd obywatelski” brzmi jak żart. Ostatnie 4 lata pokazały, że Piotr Grzymowicz nie rozumie, czym jest dialog z mieszkańcami i że ignoruje ich opinie. Przykładem niech będzie brak jakiegokolwiek rozmowy z mieszkańcami Nagórek i Jarot w sprawie spornego MPZP, mimo iż ponad 2000 osób podpisało się pod petycją przeciwko planowi przygotowanemu przez UM. Internetowa Platforma Konsultacji Społecznych jest martwa od ponad roku, zaś konsultacje odbywają się często w godzinach, w których mieszkańcy pracują lub wracają z pracy.

Podobnie jest z kulturą. Olsztyńscy artyści od lat narzekają na sposób w jaki są traktowani oraz na brak zmian w MOKu (przypominamy, że dyrektorem jest Marek Marcinkowski, który swoją funkcję piastuje od 14 lat, a Piotr Grzymowicz dwa lata temu poprosił Ministerstwo Kultury i Nauki, aby przedłużył kontrakt Panu Marcinkowskiemu bez rozpisania konkursu).

Dlatego trudno wierzyć w zapewnienia dotyczące dialogu i kultury. Poza tym, powyższe punkty są dość ogólne.

Jeśli chodzi o rewitalizację, to cieszymy się, że prezydent zauważył tę kwestię, a nawet podał jej prawidłowe założenia. Jednak brakuje konkretów, poza tym należy pamiętać, że mimo wielu zapowiedzi Piotra Grzymowicza Koszary Dragonów nadal niszczą, a UM nie rozpoczął prac nad stworzeniem kompleksowego planu rewitalizacji tej części Olsztyna. Żadna z sił samorządu nie podjęła nawet próby ustanowienia uchwały o rozpoczęciu procesu rewitalizacji dla tego rejonu, a przecież bez kompleksowego programu nawet najlepsze przedsięwzięcia organizowane przez mieszkańców nie będą miały przełożenia na przyszłość Koszar. Prezydent powinien zrozumieć, że projekt ten może stać się kluczowym dla miasta, przewyższając swoim oddziaływaniem efekty budowy ul. Artyleryjskiej czy innych obiektów inżynierskich które zawsze były priorytetem dla Piotra Grzymowicza.

- ***”W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dobrego dla poprawy stanu przyrodniczego miasta oraz udostępnienia jego walorów przyrodniczych i krajobrazowych, zwłaszcza w obszarze olsztyńskich jezior. Działania służące wykorzystaniu potencjału naszych najważniejszych akwenów przechodzą już w fazę realizacji i eksploatacji. Jestem przekonany, że nasze wspólne starania sprawią, iż w najbliższej przyszłości Olsztyn stanie się najważniejszym krajowym centrum szkolenia żeglarzy. Korzystając z dotychczasowych doświadczeń chcę przez najbliższe cztery lata skupić uwagę mieszkańców wokół idei wyeksponowania i udostępnienia walorów przyrodniczych Łyny i Lasu Miejskiego. Są one nie mniej atrakcyjne i mają równie duży potencjał integracyjny. Doprowadzę do opracowania specjalnych programów poświęconych tym obszarom. Ich celem będzie udrożnienie Łyny, poprawa jej spławności oraz stworzenie nowych ścieżek edukacyjnych i punktów widokowych w Lesie Miejskim. Jednocześnie będzie to powrót do historycznych rozwiązań rekreacyjnych związanych z tym obszarem. To tylko część elementów tego planu. Do jego opracowania chcę zaprosić jak najszerze grono mieszkańców.”***

Bardzo brakuje nam w wypowiedziach Piotra Grzymowicza refleksji nad jego działalnością odnośnie przyrody Olsztyna. Powiedzmy sobie szczerze – epitety związane z betonem nie biorą się znikąd. Stąd znacznie bardziej przekonujące byłoby przyznanie się do błędów i zniszczeń jakich dokonał. Być może wtedy powyższy punkt nabrałby bardziej przekonującego charakteru. A punkt popieramy w pełni. Mamy jednak wątpliwości w przypadku Lasu Miejskiego – czy po wybudowaniu linii wysokiego napięcia w Lesie Miejskim, która będzie składać się z 90-metrowych słupów, będzie to tak samo atrakcyjne miejsce wypoczynku jak dotychczas. Uważamy, że w programie Piotra Grzymowicza powinny znaleźć się konkretne rozwiązania dotyczące tej kwestii. W szczególności, że przebieg linii nie był konsultowany w trybie uchwały z mieszkańcami, a Piotr Grzymowicz odrzucił wniosek FRO o przeprowadzenie konsultacji społecznych w tej sprawie.

- ***„Rosnąca atrakcyjność funkcjonalna Olsztyna sprawia, iż miasto może, eksponując swój znaczny potencjał gospodarczy, coraz skuteczniej zabiegać o nowych inwestorów i nowe inwestycje. Dlatego będę preferował skuteczną promocję gospodarczą, z wyeksponowaniem możliwości Olsztyna w lokowaniu w naszym mieście usług określanych jako outsourcing procesów biznesowych ( BPO), czy też centrów usług wspólnych. Poza tym ważne będzie wzmacnianie znaczenia Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego jako miejsca promującego innowacyjność i regionalnego centrum współpracy biznesu z nauką. Jednocześnie będę dążył do rozszerzania współpracy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, zwłaszcza w zakresie diagnozowania potrzeb rynku pracy i związanych z tym potencjalnych, nowych kierunków kształcenia. Gruntownej analizie zostaną też poddane gminne instrumenty zachęty do inwestowania w naszym mieście, pod kątem zwiększenia ich skuteczności.”***

Współpraca UWM z biznesem powinna być oczywistością. Tak samo wzmacniane znaczenia Parku Naukowo Technologicznego . Chcielibyśmy poznać jednak konkrety.

Jeśli chodzi o centra outsourcingowe czy centra usług wspólnych, jest to bardzo zły pomysł, który świadczy o tym, że komitet Piotra Grzymowicza nie rozumie na czym powinna opierać się siła ekonomiczna miasta. Warto przypomnieć, że centra outsourcingowe czy centra usług wspólnych to miejsca, w których w miarę wysoko wykwalifikowani pracownicy wykonują dla dużych firm i korporacji zadania związane z marketingiem, księgowością, rozliczeniami itp. Problem w tym, że są to często działania odtwórcze, które mogą wykonywać również pracownicy np. w Indiach czy Chinach. Niestety istnieje ryzyko, że gdy w innych krajach pojawi się wystarczająca liczba jeszcze tańszych, ale równie dobrze wykwalifikowanych pracowników, wielkie korporacje zamkną swoje centra w Polsce. Dlatego też wolelibyśmy, aby Piotr Grzymowicz przedstawił pomysły, dzięki realizacji których w Olsztynie pojawią się firmy wytwarzające wysoko wyspecjalizowane i innowacyjne produkty lub rozwijające myśl techniczną bądź prowadzące zaawansowane technicznie badania. Co więcej, jak ta zapowiedź ma się do punktu z początku programu, który mówi o rozwoju gospodarczym opartym na innowacyjności i wykorzystaniu potencjału naukowego Olsztyna, jako ważnego ośrodka akademickiego?

- ***„Rola Olsztyna jako stolicy regionu nigdy nie była kwestionowana. Jednak zachodzące procesy społeczne, takie jak: suburbanizacja, odpływ części mieszkańców miasta do gmin ościennych czy też zmiany w strukturach społecznych podmiejskich miejscowości sprawiają, iż wzrasta rola Olsztyna jako ośrodka metropolitalnego. Będę dążył do wzmocnienia tej roli, korzystając ze środków finansowych nowego instrumentu operacyjnego, jakim są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. W ramach tych możliwości podejmowane będą przedsięwzięcia zarówno o charakterze inwestycji liniowych, wiążące funkcjonalnie miasto z okolicznymi gminami – oraz działania z obszaru zagadnień społecznych, wzmacniające relacje mieszkańców gmin z mieszkańcami Olsztyna i budujące ich wspólną tożsamość. Pragnąc urealnić struktury podziałów administracyjnych, zwłaszcza po wybudowaniu południowej obwodnicy Olsztyna, będę też zabiegał o zmianę granic miasta – po to, żeby okoliczne miejscowości, które stały się de facto miejskimi osiedlami, weszły w skład struktury miejskiej.”***

Pomieszanie z poplątaniem. Suburbanizacja czy odpływ mieszkańców do gmin ościennych nie sprawiają, iż wzrasta rola Olsztyna jako ośrodka metropolitalnego, lecz są przyczyną wielu problemów miasta i świadczą o jego złym zarządzaniu. Przedstawianie sprawy w ten sposób powinno

budzić niepokój wśród mieszkańców. Wyludnianie się centrum miasta to największa porażka jego gospodarza.

Władze powinny zrobić wszystko, aby zatrzymać mieszkańców przed ucieczką z Olsztyna oraz zachęcić tych, którzy wyprowadzili się pod miasto, do powrotu. Ponadto należy zacząć wdrażać rozwiązania mające na celu ożywienie Śródmieścia. Poszerzanie granic miasta to fatalny pomysł i należy traktować go jako próbę ukrycia problemu suburbanizacji metodą poszerzania pasa jako leku na otyłość.

- ***„O tym, że Olsztyn to miasto z ciekawą przeszłością, wie każdy jego mieszkaniec. Ale Olsztyn to także miasto z bardzo interesującą przyszłością. Miasto ludzi młodych, które jako jedna z trzech stolic regionów odnotuje do 2035 roku przyrost mieszkańców. To nasz kapitał i nasza przyszłość. Bo nowy, piękny, funkcjonalny Olsztyn budujemy także dla naszych następców – nowych pokoleń olsztynian. Już częściowo widać, jaki będzie za kolejne cztery lata. A jestem przekonany, że efekt końcowy przekroczy nasze oczekiwania.”***

Olsztyn z pewnością budujemy dla naszych następców, jednak najnowsze badania pokazują, że mieszkańców Olsztyna... ubywa. W artykule Gazety Wyborczej z 31 października bieżącego roku podano, iż w 2010 r. miasto liczyło 175 388 osób, natomiast w 2013 roku było ich 174 675. Jest to między innymi efekt ucieczki olsztynian do sąsiednich gmin. Tak więc tym bardziej Piotr Grzymowicz powinien zastanowić się, co zrobić, aby zatrzymać mieszkańców w obecnych granicach Olsztyna. Nie można bagatelizować tego problemu i twierdzić, że spadek liczby ludności wskutek osiedlania się w ościennych gminach to żadne wyludnianie się miasta, bo przecież ich mieszkańcy pracują w Olsztynie i spędzają dużo czasu w naszym mieście. Mamy wrażenie że Piotr Grzymowicz udaje że problemu suburbanizacji nie ma, a nawet jeśli jest, to jest to proces naturalny, niezależny od samorządu.